

Cudzoziemcy w Warszawie

Polska jest krajem gdzie mniej niż 3% obywateli deklaruje przynależność do innej niż polska narodowości. Tym samym jesteśmy jednym z najbardziej jednolitych narodowościowo państw świata. A przecież nie zawsze tak było. Kilkadziesiąt lat temu, jeszcze przed II wojną światową w Warszawie obok Polaków mieszkali Żydzi, Niemcy, Rosjanie, a odsetek ludności innej narodowości przekraczał 40%.

Rzadko myślimy o Warszawie jako o mieście w którym nie brakowało mieszkańców różnych narodowości i wyznań. Nie zawsze było to współzycie łatwe i pozbawione konfliktów. Warto jednak pamiętać o tym, że wielu z nich przyczyniło się do rozwoju sztuki i architektury miasta, czego dowody znajdujemy dziś spacerując Krakowskim Przedmieściem, odwiedzając Łazienki i Teatr Wielki. Liczni cudzoziemcy wnieśli duży wkład w rozwój przemysłu, komunikacji czy usprawnienia funkcjonowania miasta, jak choćby budowa kanalizacji. Angażowali się w działalność filantropijną, rozwój oświaty i lecznictwa, byli działaczami politycznymi. Nie można też pominąć ich wkładu w życie kulturalne. Świadectwem wielokulturowej przeszłości jest. architektura miasta, jego świątynie i cmentarze. Każda z tych grup wniosła również zwyczaje i kulturę życia codziennego, kuchnię i muzykę, strój.

Trochę historii...

W XV-wiecznej Warszawie mieszkała dość liczna społeczność żydowska oraz Litwini i Rusini. Miasto leżało na szlaku handlowym, stąd obecność cudzoziemskich kupców. Dostarczali oni przede wszystkim towarów kolonialnych, wina, tkanin, w Warszawie kupowali głównie skóry, drewno i zboże. Większość była jedynie przejazdem, ale z czasem wielu cudzoziemców zaczęło się tu osiedlać.

Ustanowienie Warszawy miastem siedziby królewskiej (1596) pociągnęło za sobą liczne zmiany, zarówno w wyglądzie miasta jak i jego strukturze społecznej. To tu zaczęło się skupiać życie wielonarodowościowego państwa jakim w tym okresie była Rzeczpospolita. Miasto zaczęło przyciągać liczne rzesze ludności, która z obecnością królewskiego dworu wiązała swoje nadzieje na stanowiska lub zarobek. Liczniej przybywali też cudzoziemcy, którzy dominowali przede wszystkim wśród kupców i rzemieślników oraz w wojsku. Byli to przede wszystkim Niemcy, Francuzi, Włosi i Szkoci. Wśród kupców natomiast coraz liczniej pojawiali się Ormianie, a nawet Grecy.

To w tym okresie osiedlili się w Warszawie Fukierowie, ród pochodzący prawdopodobnie od Fuggerów augsburskich. Należeli oni do miejskiego patrycjatu, byli ławnikami i rajcami miejskimi. Stanisław Fukier pełnił w XVII w. funkcję superintendenta ceł koronnych. W XVIII w. Fukierowie stali się właścicielami słynnej winiarni na Rynku Starego Miasta.

Królowie dbali o to by stolica nabrała europejskiego poloru. Sprowadzali więc zagranicznych architektów, rzeźbiarzy, muzyków, malarzy i artystów innych dziedzin. Pierwszy publiczny pomnik, kolumna Zygmunta, wystawiona w 1644 r. była dziełem Włochów: Locciego, Tencalla i Mollego. A

słynny holenderski rytownik Wilhelm Hondius stworzył cykl prezentujący parę królewską, wielmożów i sceny z życia codziennego. Na królewski dwór zapraszano również fizyków, budowniczych i geografów. W Ujazdowie dzięki Tytusowi Burattiniemu powstała mennica i pierwsze polskie obserwatorium astronomiczne. Z kolei Włoch Walerian Magni był budowniczym warszawskich wodociągów.

W XVII w. na tereny dzisiejszej Saskiej Kępy przybyła grupa holenderskich osadników. Na mocy aktu lokującego nadanego im przez miasto mieli prawo zamieszkiwać i użytkować wyznaczone tereny przez 40 lat. Obok rolnictwa zajmowali się melioracją i prowadzeniem młyna. Ich losy po wygaśnięciu zezwolenia nie są znane. Przez długi czas obszar ten nazywano Olędrami lub Kępą na Olędrach. Dziś używana nazwa Saska Kępa pochodzi od królów saskich, którzy w późniejszym okresie chętnie organizowali tu polowania i zabawy.

Innym Holendrem, który zapisał się w historii miasta był Tylman z Gameren. To pod jego ręką powstały projekty takich budynków jak: Pałac Krasińskich, Ostrogskich, Radziwiłłów (później Paca), kościół Sakramentek czy Marywil. Za swoje zasługi w 1685 r. otrzymał tytuł szlachecki.

Bardzo znaczący udział w rozwoju miasta miał okres panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego. W Warszawie na szeroką skalę prowadzono modernizację i przebudowę wielu budynków, w tym Zamku Królewskiego i Łazienek. Prace wykonywano pod kierunkiem włoskich architektów: Jakuba Fontany i Dominika Merliniego. Dominik Merlini przyjechał do Polski w młodym wieku i pozostał tu do śmierci. Poza Pałacem na Wyspie i apartamentami Zamku Królewskiego zaprojektował również Królikarnię i kościół Bazylianów przy ul. Miodowej. Król zgromadził wokół siebie liczne grono zagranicznych malarzy. Powstała w tamtym okresie kolekcja dzieł Bacciarelliego, Canaletta, Lampego i Grassiego zachowała się do dziś. To właśnie Marcello Bacciarelli jeden z najbliższych doradców króla, miał duży wpływ na planowanie Łazienek. Ciekawostką jest, że ten rodowity Rzymianin ubierający się według francuskich wzorów, po trzecim rozbiórce Polski przybrał manifestacyjnie strój polski. Inną ważną osobą w otoczeniu króla był architekt i ogrodnik planista, urodzony w Dreźnie Jan Chrystian Szuch. Warto wspomnieć również o pochodzącym z Francji Andre Le Brun, który był pierwszym rzeźbiarzem na dworze Stanisława Augusta.

Antonio Corazzi to kolejna ważna postać, która przyczyniła się do nadania Warszawie wielkomięjskiego charakteru. Ten włoski architekt zaprojektował i czuwał nad budową Pałacu Staszica (Towarzystwo Przyjaciół Nauk), Pałacu Mostowskich, Szkoły Głównej a przede wszystkim Teatru Wielkiego.

Cudzoziemcy mieli znaczący wkład w rozwój piśmiennictwa. Warto tu wspomnieć o Samuelu Bogumile Linde, który był z pochodzenia Szwedem. Był on prezesem Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych i jednym z organizatorów Uniwersytetu Warszawskiego (1817). Zawdzięczamy mu 6-cio tomowy *Słownik języka polskiego*. Z kolei żydowski ród Orgelbrandów był wydawcą pierwszej polskiej 28-tomowej *Wielkiej Encyklopedii Powszechnej*.

XIX w. to czas ożywionego rozwoju warszawskiej burżuazji. Do najbogatszych najbardziej znaczących jej przedstawicieli należeli członkowie rodów: Gebethner, Lilpop, Wedel, Pfeiffer (Niemcy), Simmler (Szwajcar), Norblin (Francuz) i Kronenberg, Wawelberg, Bloch (Żydzi). Obok bankowości zajmowali się przemysłem metalowym (Lilpop), spożywczym (Wedel), garbarskim (Pfeiffer), chemicznym (Werner) i poligraficznym (Gebethner). Poza działalnością gospodarczą odegrali duże znaczenie angażując się w działalność filantropijną, oświatową i mecenatu sztuki. Wspierali finansowo funkcjonowanie „Towarzystwa Popierania Sztuk Plastycznych *Zachęta*” i przyczynili się do powstania Muzeum Przemysłu i Rolnictwa. Kronenbergowi zawdzięczamy powołanie Szkoły Handlowej, pierwszej tego typu instytucji oświatowej. Bogaci mieszczenie fundowali również liczne instytucje dobroczynne (Kronenberg, Bloch, Wawelberg) tj. Kasa im. Mianowskiego, Fundacja „Tanie Domy” (dzięki niej zbudowano domy dla blisko 200 ubogich rodzin), oraz lecznice i ochronki. Dla wielu z nich Polska i Warszawa stała się ojczyzną, dlatego angażowali się również w działalność polityczną, nie unikali udziału w zrywach narodowych (przede wszystkim w powstaniu styczniowym). Do rozwoju Warszawy znacząco przyczynił się angielski projektant i budowniczy William Lindley. Opracował on projekt miejskiej sieci wodno-kanalizacyjnej, zrealizowany następnie przez jego synów Wiliama i Josepha. Warszawskie filtry funkcjonują do dziś. Warszawa XIX i początku XX w. była nie tylko miastem wielonarodowościowym, ale też wielowyznaniowym. Miasto zamieszkiwali przedstawiciele najważniejszych wyznań chrześcijańskich: rzymskokatolickiego, ewangelicko-augsburskiego, ewangelicko-reformowanego i prawosławnego. Dużą grupę stanowiła ludność wyznania mojżeszowego. Ponadto nie brakowało przedstawicieli innych wyznań: grekokatolików, baptystów, anglikanów, karaimów, mahometan czy menonitów. Świadectwem wielowyznaniowości miasta są jego nekropolie i świątynie.

Cmentarz Ewangelicko-Augsburski przy ul. Młynarskiej, został założony w 1792 r., zaplanował go znany architekt i ogrodnik Szymon Bogumił Zug. Jest cennym zabytkiem architektonicznym i rzeźbiarskim. Znajdują się tu groby Samuela Bogumiła Linde, Jana Chrystiana Szucha oraz Emila Wedla. Obok znajduje się Cmentarz Ewangelicko-Reformowany (ul. Żytnia). Spoczywają tu zasłużone dla miasta rodziny: Arctów, Blikle, Laskowskich, Marconich, Norblinów. Swoją grób ma tu także Stefan Żeromski.

Cmentarz karaimski (ul. Redutowa) założono w 1890 r. Znajduje się na nim kilkadziesiąt mogił. Najstarszy jest grób Saduka Osipowicza Kefelego z Kaffy.

W Warszawie są dwa cmentarze muzułmańskie. Cmentarz kaukaski (ul. Młynarska) zamknięty po 40 latach funkcjonowania w 1867 r. Ostatni spoczynek znaleźli tu żołnierze wyznania muzułmańskiego z wojska rosyjskiego, kupcy i mieszkańcy Warszawy. Znajduje się tu grób Jana Buczackiego, pierwszego tłumacza Koranu na język polski. Drugi, to czynny do dziś cmentarz tatarski założony w 1867 r. Pochowano tu m.in. Tatarów, wywodzących się z obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz ostatniego imama Warszawy, Bekiera Eksanowa. Oba cmentarze muzułmańskie są niedostępne dla zwiedzających.

Warszawa wielu kultur

Cmentarz prawosławny (ul. Wolska) założony został na podstawie ukazu cara Mikołaja I z 1834 r. Ukaz ten znosił parafię rzymskokatolicką na Woli i przekształcał kościół pod wezwaniem św. Wawrzyńca w cerkiew Matki Boskiej Włodzimierskiej. Na cmentarzu znajdują się również groby Gruzinów, Ukraińców, Tatarów i polskich Romów. Spoczywają na nim takie wybitne postacie, jak: prezydent Warszawy Sokrat Starynkiewicz, pisarz i poeta rosyjski Michał Arcybaszew, czołowy polski teolog prawosławny ks. Jerzy Klinger.

Cmentarz żydowski (Okopowa) powstał w 1806 r. miał charakter elitarny. Znajdują się tu groby wielu wybitnych i zasłużonych dla miasta i kraju Polaków pochodzenia żydowskiego. Należą do nich m.in. historyk Szymon Askenazy, twórca esperanto Ludwik Zamenhoff, pisarz Icchak Perec, wydawca encyklopedii Samuel Orgelbrand, przodkowie Antoniego Słonimskiego. Tu umieszczono symboliczny grób zamordowanego w Treblince Janusza Korczaka oraz mogiłę twórczyni Teatru Żydowskiego w Warszawie, Estery Kamińskiej. Na drugim Cmentarzu żydowskim (na Targówku - ul. Odrowąża) chowano przede wszystkim ubogich Żydów. Cmentarz powstał w 1780 r.. W czasie II wojny został poważnie zniszczony przez władze niemieckie, które podjęły decyzję o likwidacji nekropolii. Zniszczono ogrodzenie a tysiące płyt nagrobnych wykorzystano do wyłożenia jezdni i pasów startowych lotnisk polowych wokół Warszawy. W latach 80.tych pod patronatem Fundacji Rodziny Nissenbaumów rozpoczęto rekonstrukcję cmentarza.

Oblicze wielonarodowego miasta całkowicie zmieniło się wraz z wybuchem II wojny światowej. Planowa eksterminacja ludności żydowskiej i cygańskiej, ogromne zniszczenia oraz późniejsza emigracja sprawiły, że Warszawa całkowicie utraciła swój wcześniejszy charakter.